

XIV HUBERTUS ŚWIĘTOKRZYSKI



Po bardzo jak się wydaje długich trzech latach przerwy, tradycyjnie w pierwszą niedzielę października, a w tym roku dokładnie 1 października odbył się XIV Hubertus Świętokrzyski.

Bezdiskusyjną ambicją organizatorów był powrót do nie tylko samej imprezy ale utrzymanie jej jako największej imprezy plenerowej w regionie, największego Hubertusa w kraju i przede wszystkim jej charakteru kształtowanego od lat wedle prostego motto – „myśliwi – społeczeństwu”! Czy się udało? Nie wiem, ocenicie albo już oceniliście jeśli tam byliście sami.

Już w grudniu 2022r. w Urzędzie Marszałkowskim w Kielcach odbyło się spotkanie, które nie tylko potwierdziło organizację Hubertusa w 2023r. i zabezpieczenie niezbędnych środków finansowych na ten cel, ale ku ogromnej radości mojej a w następnych tygodniach całej rzeszy świętokrzyskich myśliwych jasno określono miejsce, gdzie impreza ma się odbyć i padło to magiczne słowo ... Tokarnia. Tak, wróciliśmy do macierzy, do miejsca gdzie Hubertus się narodził, do Parku Etnograficznego Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Pominę w tej chwili wszystkie kwestie organizacyjne, bo choć bez nich ani rusz w tym akurat tekście nie mają specjalnego znaczenia (choć może kiedyś o tym napiszę). Ja sam i wszyscy, z którymi współpracowałem cały czas żyliśmy w niepewności, czy wszystko zagra i co najważniejsze, czy dopiszą ludzie bo o pogodę akurat jak zwykle mając tak wielu modlących się księży myśliwych byłem spokojny. Impreza odbywana w roku 100-lecia PZŁ musiała i mam nadzieję, że była naprawdę szczególna i wyjątkowa. Ale może po kolei.

Rozpoczęliśmy tradycyjną „Hubertowską” Mszę Św. w oprawie muzycznej Zespołu Reprezentacyjnego PZŁ pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka, który to zespół jest z nami od pierwszego Hubertusa, czyli od ...17 lat. Wokół ołtarza o godz. 13:00 zgromadziło się nie tylko już z okładem ponad tysiąc osób ale też dokładnie 54 poczty sztandarowe kieleckich Kół Łowieckich wraz ze sztandarem okręgowym. Nasz Kapelan Okręgowy ks. Prałat Franciszek Berak poprowadził do ołtarza 7 Kolegów Księży Myśliwych wraz z Proboszczem Parafii Tokarnia - Wolica p.w. Św. Maksymiliana Ks. Jackiem Dąbkiem. Na samym początku poświęcił ufundowany z okazji 100-lecia PZŁ przez ZO PZŁ w Kielcach nowy ornat kapelański z oczywistym wizerunkiem Św. Huberta, w którym następnie odprawiał Eucharystię. I znów, jak za starych dobrych czasów w Tokarni, homilia wygłoszona przez kochanego Franciszka zakończyła się długimi i gromkimi braunami a później udzielone błogosławieństwo chyba na długo zapadło w pamięć wszystkim uczestnikom tej religijnej części naszej uroczystości. Po Mszy Św. do sektora dworsko - folwarcznego i przygotowanej sceny ruszył korowód Św. Huberta, w którym już maszerowało tysiące ludzi.

A na scenie....

Po powitaniu przy sygnałach łowieckich Zespołu Reprezentacyjnego PZŁ dokonanych przez Łowczego Okręgowego, w imieniu Marszałka Województwa Świętokrzyskiego Andrzeja Bętkowskiego imprezę oficjalnie otworzył członek Zarządu Województwa Pan Marek Jońca. Następnie dokonano symbolicznego przyznania najwyższych odznaczeń łowieckich, do których wręczenia poproszono Kol. Janusza Mazura – członka





NRL okręgu Kieleckiego, Kol. Andrzeja Jakubczaka – członka ZO PZŁ i Przewodniczącego Okręgowej Kapituły Odznaczeń Łowieckich oraz Kol. Krzysztofa Puchałę – członka ZO PZŁ w Kielcach.

Odznaczenia otrzymali:

ZŁOM

- KŁ „Bażant” Opatowiec
- KŁ nr 11 „Przepiórka” Kielce
- Wojciech Frydel - KŁ „Mozgawa” Wodzisław
- Jan Pawłowski - KŁ „Gryf” Miechów

MEDAL ŚW. HUBERTA

- Dariusz Knap - KŁ „Jaźwiec” Chęciny
- Jan Siemaszko - KŁ „Orlik” Końskie
- Janusz Wojciechowski – KŁ „Nida” Pińczów

**ODZNAKA ZA ZASŁUGI
DLA ŁOWIECTWA**

- Robert Jaworski - Burmistrz Gminy i Miasta Chęciny
- Stanisław Dzikowski - Łowiec Św.
- Paweł Kosin - Łowiec Św.

**ZŁOTY MEDAL
ZASŁUŻONY DLA
ŁOWIECTWA KIELECCZYZNY**

- Bogumił Wtorkiewicz - Łowiec Św.

Od godz. 15:00 rozpoczęła się realizacja programu imprezy na scenie i w plenerze prowadzoną przez naszą już kochaną i niezawodną światowej sławy prezenterkę Kasię Michtę - Połec, który obejmował m.in.:

- Koncert Zespołu Reprezentacyjnego PZŁ „Capella Zamku Rydzyskiego” pod batutą Kol. Mieczysława Leśniczaka
- prezentację ras psów myśliwskich wspianiale poprowadzoną przez Kol. Jarosława Pełkę- członka Koła „Chrzastów” w Koniecpolu
- prezentację ptaków drapieżnych i pokaz sokolniczy przeprowadzony przez



Grupę Sokolników „Rabiec” pod wodzą Kol. Roberta Puławskiego

- Koncert Zespołu „Żubrosie” pod wodzą Kol. Wacława Masłyka oraz nieodzowny element będący od wielu lat jedną z największych atrakcji czyli konną „Gonitwą za lisem” i pokaz kawalerski „Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13 Pułku Ułanów Wileńskich” oraz zaprzyjaźnionych jeźdźców z Włoszczowskiego Folwarku Na Podzamczu prowadzony przez Roberta Mazura

Także od godz. 15:00 w tzw. MANE-ŻU oraz obok rozbitych namiotach Kół Łowieckich ruszyła „DZIKA UCZTA” czyli specjalnie przygotowana na tą okazję degustacja potraw z dziczyzny dla wszystkich uczestników imprezy. A było ich łącznie, jak podały lokalne i nawet ogólnopolskie media ponad 10 000.

Zarówno Zarząd Okręgowy PZŁ w Kielcach jak i kilkanaście Kół Łowieckich przygotowały grubo ponad 5 tysięcy porcji różnych potraw myśliwskich. Począwszy od tradycyjnego bigosu, poprzez pieczone dziki, gulasz z jelenia, żur i myśliwskie zupy gulaszowe, strogonowa z sarny a skończywszy na setkach kilogramów myśliwskiej kiełbasy i innych wyrobów masarskich.

W międzyczasie a w zasadzie już od godz. 12:00 trwała też akcja przygotowana przez ZO PZŁ w Kielcach pod nazwą „100 zabawek na 100-lecie PZŁ”. Wszystkie dzieci, które znalazły na terenie Skansenu specjalnie przygotowany przez pracowników ZO PZŁ „bona nagrodowy z kolejnym numerkiem” wybrały sobie zabawkę na stosiku ZO PZŁ i dodatkowo otrzymały coś na słodko. To coś „na słodko” to podarowane przez Prezesa Koła Łowieckiego „Belina” we Włoszczowie Tomasza Sosnowskiego

– 600 słodziutkich bułek z serem, które rozdano także innym dzieciom.

Tłumy mieszkańców Kielc i naszego regionu a także jak się okazuje goście i turyści z Krakowa, Katowic, Łodzi, Warszawy i innych miast oraz miejscowości mieli tylko jeden problem. Dostać się albo później wydostać się z Tokarni i okolic. Bo wszystkie miejscowe i okoliczne parkingi, pola i łąki były zajęte, a pobocza starej „7” w obie strony od Tokarni były po prostu obłożone. No i te korki, które do dziś tak cieszą oczy organizatorów.

Reasumując mam nadzieję, że wszyscy którzy 1 października wybrali się do Tokarni nie żałują i ... będą tam w przyszłym roku. A ja ... zwyczajnie serdecznie dziękuję, za wszystko co związane ze Świętokrzyskim Hubertusem na ręce przede wszystkim Pana Marszałka Andrzeja Bętkowskiego całemu Zarządowi Województwa oraz Dyrektorowi Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Środowiska Urzędu Sławomirowi Neugebauerowi. Dziękuję także wszystkim pracownikom Muzeum Wsi Kieleckiej – Parku Etnograficznego w Tokarni a w sposób szczególny Pani Beacie Ryń, bez której impreza ta nie byłaby taką jaką była. Dziękuję naszym lokalnym mediom i Zarządowi Transportu Miejskiego w Kielcach za wspaniałą promocję. W końcu dziękuję moim kochanym pracownikom Zarządu Okręgowego za ogrom pracy i zaangażowania oraz Kołom Łowieckim, które w tak swoisty sposób nakarmiły kilka tysięcy naszych hubertowskich gości.

Do zobaczenia za rok, na jubileuszowym XV Hubertusie Świętokrzyskim.

Jarostaw Mikołajczyk
Łowczy Okręgowy ZO PZŁ w Kielcach